

No 144.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Jana i Pawła.
Czw. św. Władysława.
Piąt. św. Leona Pap.
św. Piotra i Pawła.
Niedz. Wsp. św. Pawła.
Pon. św. Teodoryka kapł.
Wt. Nawiedz. N. M. P.
Wschód sł. godz. 3 m. 41
Zachód sł. godz. 8 m. 23
Dług. dnia godz. 16 m. 42
Ubyło „ godz. 0 m. 02

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.
Telefona № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 26 czerwca 1912 roku.

Kantoryi własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Notrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Two WISŁA

PRZECHOWYWANIE MEBLI w Składach własnych
Opakowanie i Przeprowadzki. Wydziałanie Pożyczek.

Łódź, Piotrkowska № 69. Tel. 28-90. — Warszawa, Marszałkowska 104. Tel. 88-66

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych) oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½ w południe i 7½—8½ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12½—1½ po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 143

Podagrzykom
Reumatyzkom
Artretyzkom
Wskazane zalecają jedynie
Piperazynę MIDY
ponieważ ona rozpuszcza kwas moczowy
najenergiczniej najlepiej asymiluje się

Dr. RUEGER

wyjechał, wraca 20-go Lipca.

Brat i siostra.

Co Władysia, to i Zosi.
O nic siostry brat nie prosi
I nawzajem ona jego.
W stałej zgodzie z sobą żyją,
Bo Szustowa koniak piją,
A płyn ten — to przynąć muszę—
Równowagę wlewa w duszę. 1307

Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty na kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.

Kobieta w kooperatywie polskiej.

Po okresie prądu feministycznego — pisze „Dzień” — po sztucznych naleciałościach wieców uświadamiających, ruch kobiecy odrzucając coraz więcej obcą szczepionkę bezproduktywnej frazeologii, zaczął formować się w kadry zorganizowane, ujęte w ramy pracy celowej zarówno

na polu oświatowym, jak i kulturalnym, a w ostatnich czasach i ekonomicznym.

Kobieta polska, jak się okazało, do pracy takiej dojrzała w zupełności. Wnosząc energię, zapał, a potrochu i... upór, potrafiła w krótkim stosunkowo okresie wysunąć się tak znacznie na czoło podjętej u nas akcji społecznej, że nawet najwięksi pesymiści i przeciwnicy „kobiety z cyrklem, wagą i teczka” przekonali się, iż pesymizm ich zwyciężają drobne, ale mocne dłonie i nie rzadko choć trefione, ale zdrowe głowy.

Cały szereg instytucyj o pierwszorzędnym znaczeniu społecznym, w których tej wodni kobiecie, jest tego wymownym dowodem.

Jeżeli jednak na jakimkolwiek polu praca kobiet ma znaczenie doniosłe i pożądane, to w dziedzinie ekonomicznej — najpożądane. Z racji naturalnego stanowiska jakie daje kobiecie instytucja rodzinna, w której jest, w której ma być ona zapobiegliwym i troskliwym szafarzem trudów i pracy męża, równowagi budżetowej, akcja taka ma znaczenie nie tylko jednostkowe, ale ogólne i społeczne.

Doniosłość tego zrozumiwały kobiety polskie, garnąc się coraz więcej do pracy i na tem polu. Jakkolwiek ruch ten dopiero się u nas zapoczątkowuje, jednak ze względu na poważne i doniosłe znaczenie jego w ogólnym naszym dorobku kulturalno-społecznym, postanowiliśmy zbadać w jakim stadyum praca ta znajduje się, co dała i co dać może na przyszłość.

Aby informacje nasze były ścisłe i źródłowe zwróciliśmy się po nie do jednej z najgorliwszych, choć nie rozgłoszonych działaczek na tem polu, panny Wandy Herse.

Oczywiście wybór nas nie zawiódł; p. Herse opowiedziała nam rzeczy ciekawe — i pocieszające.

Przedewszystkiem, aby pełnić kobiety w kierunku zrzeszeniowo-ekonomicznym, należało stworzyć instytucje o takim charakterze, co jednak na razie okazało się dość trudnym. Wyjście jednak znalazło się bardzo szczęśliwe; istniejące w Warszawie stowarzyszenie spożywcze „Merkury” wskutek rozlicznych przyczyn, chyliło się gwałtownie ku upadkowi. Instytucja była zagrożona ruiną. Korzystając z tej okoliczności, a chcąc zarazem ratować ważną placówkę ekonomiczną, p. Herse w porozumieniu z zarządem „Merkurego”, wprowadziła około 200 członków przeważnie z pośród pracownic magazynu „Bogusław Herse”, ukonstytuowała nowy zarząd i „nolens volens” „Merkury” przeszedł na własność kooperatywy kobiet. Ażeby jednak instytucje postawić na trwalszym gruncie, a równocześnie skupić około niej najliczniejszy zastęp kobiet zrzeszeniowych, rozpoczęła około tego zabieg i prawdopodobnie w najbliższej przyszłości do „Merkurego” przystąpią pracowniczki te-

lefonów i Ziemiarki. Wówczas liczba nowoprzybyłych sięgać będzie do 300 osób.

— Jest to jednak — jak mówi p. Herse — dopiero początek roboty. Strona finansowa „Merkurego” przedstawia się jak najfatalniej, jaki to właśnie względ zraża i zraża dotychczas do zapisywania się w poczet członków. To też razem z p. Stanisławem Wojciechowskim redak. „Spolem”, p. Maryą Sobańską, oraz pp. Rodowiczem i Ludwikiem Kłowinem wre praca nad uporządkowaniem zabagnionych interesów „Merkurego”.

— Jestem jednak pewna — opowiada p. Herse, że w najbliższej już przyszłości wybrniemy z tego kłopotu, tem więcej, że niech pan nie sądzi, że kobiety przystępują do tej nowej kooperatywy jedynie ze względu na zyski materialne, jakie daje prawo członkowskie. I ten względ gra rolę, jednak nie decydującą...

Potrzeby zrzeszania się jako obrony w obecnych warunkach społecznych rozumieją nie tylko jednostki, lecz i ogół kobiet.

Zapytuje, jakie sfery należą przeważnie do tego u nas ruchu?

— Otóż to — brzmi odpowiedź — że dotychczas przeważnie inteligentne. Ale, aby pracę tę najwięcej zdemokratyzować, zrobimy wszystko, co leży w naszej możliwości. Przedewszystkiem utworzymy filie „Merkurego” — w dzielnicach robotniczych i fabrycznych jak na Woli, Mokotowie i Czystem. Trafimy na przedmieścia. Zaagituujemy. W pismach poświęconych ruchowi kobiecemu zamieścimy odezwę p. Kotarbińskiej, nawołującą ogół kobiecy do agitacji wśród sfer robotniczych i nieświadomych jeszcze co do znaczenia kooperatywy kobiecej...

— I sądzi pani?...

— I sądzę, a nawet jestem pewna, że z łatwością uda się nam przyciągnąć i te sfery. Każda żona, gospodyni, pani domu musi zrozumieć własny swój w tem interes, tem więcej że praca, oparta będzie na mocnych i dobrze obliczonych fundamentach. Wyzwolimy się z rąk żydowskich, przenosząc źródło zakupów do Głównej Hurtowni Stow. Spożyw. na Smolnej. Straty nie mogą mieć u nas miejsca — zyski muszą. Rachunek nasz jest ścisły i jasny. Aby stworzyć łączność między członkami, a poszczególnymi sklepami, będziemy urządzać zebrania dzielnicowe, wyjaśniając, czego nam jeszcze brak co jest pożądane.

We wszystkim tem, co słyszę, jest zapał, pewność i energia.

— Jaki jest obecny stan przybywania i wycofywania się członków?

— Oczywiście dawniejsza gospodarka „Merkurego” wielu zrażała, jednak choć napływ nie jest gromadny, lecz stały — co zaś do wycofywania się, to minimalny. Nosimy się nawet z projektem obecnej zmiany „Merkurego” na ustawę normalną i przeinaczenia samej nazwy instytucji. Wogóle plany mamy szerokie — mówi panna Herse. Zaczynamy od Stowarzyszenia Spożywczego, ale nie myślimy na tem kończyć... Sklepy ubraniowe, nielane, konfekcyjne, kąpiele robotnic-

oto nasz horyzont. Warunki wskazują nie na jedno, aby ruszyć i wyzyskać — ograniczać się więc jedynie na zrzeszeniu spożywcem nie myślimy. Przyjdzie czas, że i tanto się zrobi — mówi z pewnością p. Herse.

Po tem, co usłyszałem — wierzę w to.

— Niech mi pani raczy powiedzieć, zapytuje skromnie, jaki jest udział nasz, mężczyzn, w tej podjętej robocie?

— Nic wielki — słyszę, ale wszak to jest stowarzyszenie kobiece i takim ma być.

— A wróży pani temu ruchowi, akcyi tej widoki na przyszłość jakie?...

— Najlepsze. Musi się on rozwinąć samoistnie, szeroko i demokratycznie. Dowodem tego prowincya, pod pewnymi względami sprawa kooperatywy kobiecej stoi tam lepiej, niż w Warszawie. Należy do niej nietylko inteligencya, ale warstwy włościańskie i robotnicze. Uświadomienie idzie daleko. Rezultaty, jakie osiągnęły kobiety na tem polu w Częstochowie i Zagłębiu, to wyniki nietylko pracy celowej, systematycznej, i wytrwałej, ale wielkiego uświadomienia, jakie znaczenie w życiu domowym i społecznym posiadają specjalne Stowarzyszenia kobiece.

— Zresztą — mówi mi na zakończenie rozmowy naszej p. Herse, nie bez cienia słusznej z siebie dumy — rzucę panu trochę cyfr, co zrobiła dotychczas kobieta na polu pracy zrzeszeniowej. W obrębie Królestwa Polskiego istnieje 650 stowarzyszeń kobiecych, obrót których wynosił za ubiegły rok sprawozdawczy 12 milionów rubli. Stowarzyszenia te dały swoim członkom 300,000 rubli oszczędności. To wszak już praca i wyniki pozytywne, przekonywające, co możemy zrobić i co zrobimy.

Zegnąjąc się, życzę, aby tak było i na przyszłość.

— Nie, panie, słyszę odpowiedź, my chcemy więcej i jeszcze więcej...

Wszak mocna wiara i energia nie zna podobno przeszkód...

Walka o przydział Stanów Zjednoczonych.

Po otrzymaniu nominacji złożył Taft dłuższe oświadczenie, w którym dał wyraz swej radości z powodu zwycięstwa stronnictwa, które stanowiskiem swoim przeszkodziło Rooseveltowi do objęcia po raz trzeci urzędowania w Białym Domu.

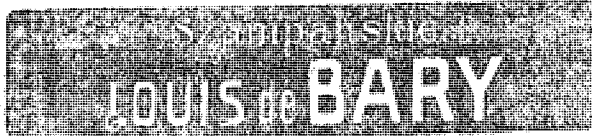
Taft twierdzi, że cokolwiek się stanie w listopadzie, zawsze zwycięstwo zasad stronnictwa będzie miało olbrzymie znaczenie dla dalszego kształtowania się stosunków politycznych w kraju.

Równocześnie obóz stronników Roosevelta nie zasypia sprawy. Przewodniczący osobnego zgromadzenia rooseveltczyków, gubernator kalifornijski Johnson oświadczył, że hasło „nie kradnij” musi być przeprowadzone systematycznie po wszystkich urzędach i instytucjach Stanów Zjednoczonych. W tym celu ma powstać nowa partya, nad której organizacją pracuje energicznie Roosevelt, starając się równocześnie o przyciągnięcie do swego obozu demokratów postępowych. Zależać to będzie od wyniku konwentu demokratycznego w Baltimore.

Prawdopodobnie stanie do wyboru prezydenta trzech kandydatów, przyczem bardzo łatwo może się zdarzyć, że przejdzie demokraci. W izbie reprezentacyjnej z pośród 418 stanów są 23 demokratyczne, 22 republikańskie, a 3 niezdeterminowane i dlatego mogące zawsze odegrać rolę języczka u wagi.

Podług nadeszłych do Londynu wiadomości, stronnicy Roosevelta wydali na wybory dotychczas około miliona funtów szterlingów. Klęskę Roosevelta miała spowodować jego błędna taktyka oraz przecenianie swych sił i swej popularności. Roosevelt liczył w wysokim stopniu na rewolucyjne usposobienie ludu amerykańskiego wobec magnatów i trustowych, jednakże lud ten patrzył się w większej części na wypadki rozgrywane się w konwencie, jakby na ucieszne widowisko zaaranżowane przez Roosevelta.

Po nominacji Tafta wszystkie prawie pisma nowojorskie wyrażają swoje zadowolenie i oświadczają, że na nominację tę zasłużył Taft zupełnie swoim postępowaniem w czasie pełnienia obowiązków prezydenta.



Sprawa chełmska w Radzie państwa.

Wczorajszym rozprawom w Radzie państwa nad projektem chełmskim „Riecz” poświęca specjalne uwagi, w których stwierdza przede wszystkim, że rozprawy te nie wniosły żadnych nowych argumentów do ważnej i tak jątrzącej kwestyi. Zwolennicy projektu nie posługują się na wet wogóle żadną argumentacją, lecz składają jedynie gromkie deklaracje. Jest to szczególnie charakterystyczny. Dziennik kładzie nacisk na znamieny fakt, że komisya chełmska Rady państwa nie wprowadziła do projektu żadnej zmiany, co jest bez precedensu w polityce izby wyższej, i przyjęła całkowicie redakcyę dumską. Jest to najlepszy dowód, że nie chodzi tu o przeprowadzenie ważnej, zdaniem jej inicjatorów, i istotnej reformy, lecz poprostu o demonstracyę nacjonalizmu, tudzież o dogodzenie apetytom nacjonalistycznym. Pod tym względem postępowanie Rady posiada cechy wielce pouczające.

Wyjaśnienie zasad tolerancji.

Departament kasacyjny Senatu, w sprawie samowolnego przywrócenia przez włościan katolików wsi Horodyszcze w gub. mińskiej kościoła, znajdującego się w tej miejscowości, wyjaśnił, że chociaż Ukaz Najwyższy o uregulowaniu zasad tolerancji z d. 17 kwietnia 1905 r. nakazuje zdjąć pieczęcie z zamkniętych z rozporządzenia władz administracyjnych i wyroków instytucyj sądowych świątyni obcych wyznań, to nie daje jednak prawa samowolnego otwierania zamkniętych kościołów. Wobec tego senat uznał, iż izba sądowa wileńska słusznie zastosowała 1066 art. ust. kar., połączając za sobą, oprócz kary na winnych, zniesienie samowolnie postawionej świątyni obcego wyznania.

Znieważenie procesyi.

Z Wsieluba, w pow. Nowogrodzkim donoszą do „Kur. Lit.” o oburzającym fakcie zdziwienia, będącego rezultatem agitacyi antykatolickiej.

W drugim dniu Zielonych Świąt r. b. ks. Franciszek Uliński, proboszcz miejscowy, zwyżczajem dorocznym urządził procesyę do Nowogrodka, odległego o 12 wiorst. Po drodze, na orszak, poprzedzany krzyżem i chorągwiemi, najechał furgon pocztowy z pocztylionem, Andrzejem Lichutą i woźnicą Morawskim i pomimo, że droga była bardzo szeroka i chociaż zwrócono uwagę na dzikost podobnego najeżdżania, gdy elementarne poczucie przyzwoitości każe zboczyć, pocztylion parł naprzód, zmuszając orszak procesyjny do rozstępowania się i najechał wprost na ks. Ulińskiego, ubranego w kapę, stulę i z krzyżem w ręku.

Ks. Uliński w najuprzejmiejszy sposób tłumaczył pocztylionowi, aby zjechał na bok; żądanie to poparł towarzyszący procesyi strażnik, Paweł Putryniewicz (prawosławny), wszakże butny Lichuta nie myślał ustąpić, i w chwili, gdy woźnica chciał już skrócić na bok, wyrwał ostatniemu lejce i z okrzykiem; „nikomu nie ustępuję!” popędził konie, zmuszając księdza i olbrzymi tłum ludzi do pośpiesznego schodzenia na bok. Nie kontentując się tem „zwycięstwem” nad tłumem ludzi, którzy cierpliwem swem zachowaniem się, dali dowód najwyższej kultury i prawdziwego poszanowania dla świętości obrzędu, pan pocztylion z wozu wykrzykiwał obelżywe na księdza słowa, co słyszało i powtórzyło wielu uczestników.

Wobec tego ks. Uliński złożył skargę do prokuratora, powołując się na wielu obecnych przy tem zajęciu świadków.

Podobny Lichuta, to zresztą tylko pionek, rezultat tej ohydnej agitacyi, jaką uprawiają mińscy reakcyoniści, którzy od lat wielu robią co mogą, aby spokojny lud prawosławny pobudzić do nienawiści przeciwko katolikom i kościołowi i ta agitacya ich pozostaje najzupełniej bezkarna.

Nowy przedstawiciel Rosyi przy Watykanie.

Powołany na stanowisko ministra rezydenta i posła rosyjskiego przy Watykanie, szambelan Nelidow, karierę swą rozpoczął po ukończeniu uniwersytetu w ministerjum spraw zagranicznych i wkrótce, po przyjęciu na służbę, otrzymał posadę w ambasadzie rosyjskiej w Konstantynopolu. Następnie przez czas jakiś był pierwszym sekretarzem ambasady w Paryżu, gdzie ambasadorem rosyjskim był podówczas jego ojciec. Z Paryża Szambelan Nelidow przeszedł na konsula generalnego w Budapeszcie, skąd go przeniesiono na naczelnika wydziału Blizkiego Wschodu w ministerjum spraw zagranicznych.

Historyczny dokument.

„Nowoje Wremia” podaje „in extenso” iście historyczny dokument. Jest nim „rozkaz sekretarza Dumy państwowej z dnia 19 czerwca” na stępującej treści:

„Zgodnie z uchwałą prezydium Dumy z dnia 16 i 18 czerwca 1912 roku

ogłasza się: nagane starszemu referentowi kancelaryi Dumy państwowej, as. kol. bar. von der Roppowi za wydanie bez pozwolenia zwierzchności swego dzieła p. t. „Co zrobiła trzecia Duma dla oświaty ludowej”;

...napomnienie referentowi kancelaryi Dumy państwowej as. kol. Woszczynianowi za wydanie bez pozwolenia zwierzchności swego dzieła p. t. „Sprawa przesiedleńcza w Dumie 3-go powołania”.

„Zwraca się uwagę naczelnikowi wydziału prawodawczego kancelaryi Dumy, rz. r. st. Szejnowi na stały nadzór z jego strony nad karnością wśród urzędników powierzonego mu wydziału.”

Idea Stołypinowska.

Pisma petersburskie podały wiadomość, że posłowie prawicowcy i nacjonalisci, a nawet paździenikowcy, którzy nie wejdą do IV Dumy, będą mianowani na stanowiska urzędowe. Obecnie „Wieczernie Wr.” ujawnia, że było to „idea stołypinowska”, aby właśnie byłych posłów z Dumy osadzać na stanowiskach odpowiedzialnych administratorów. Stołypin rzekomo sądził, że ludzie ci przejdą w Dumie doskonałą szkołę państwową i znakomicie będą łączyli w sobie doświadczenie działaczy społecznych ze znajomością maszyny biurokratycznej. Stąd stopniowo miałyby powstać doskonałe zgrany, przejęty jedną idea, mechanizm państwowy.

Pisma niezależne, powtarzając powyższą informacyę, dodają od siebie, iż można sobie i tak rozumować, ale chyba logiczniejszym będzie przypuszczenie, że „idea” ta miała przede wszystkim na celu, z pomocą obiecywania przyszłych nagród, zjednywanie sobie powolności panów posłów.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Rozmyślawa. Jutro Władystawa.

ZEBRANIA. Dzisiaj og. zebr. akcyonaryuszów kolejek podjazdowych elektr. (Mikołajewska 21) o godz. 5 pp. — Sesa kwart. zjednocz. tokarzy (Nowy-Rynek 6) o g. 7 w. — Zebr. sekcji statystyczno-naukowej wystawy przemysłniczej, o g. 7 w.

ZE STRAŻY. Jutro o godz. 7 wieczorem ćwiczenia III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (Piotrkowska 200) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

Wiadomości kościelne.

(x) **Encyklika papieska.** Podług doniesień dzienników włoskich, Papież ma zamiar wydać encyklikę, w której przedstawi obraz położenia kościoła katolickiego w państwach katolickich i protestanckich. Papież, jak donoszą dzienniki, chce dać dowód, że w protestanckich, a zwłaszcza w krajach anglikańskich, kościół katolicki cieszy się większą swobodą, podczas, gdy w krajach katolickich jest uciskany.

KRONIKA,

(e) **Okólnik generał-gubernatora.** Rozesłany okólnik generał-gubernatora, dotyczący kościołów i parafii katolickich w streszczeniu brzmi następująco:

1) Czyniąc starania o pozwolenie na zebranie funduszu drogą składek dobrowolnych, lub rozkładu między parafianami, koniecznego dla dokonania parafialnych robót budowlanych, niezbędnym jest przedstawienie danych o kapitałach kościoła stale, lub czasowo umieszczonych, przynależnych procentach, źródłach, z których pochodzą te kapitały, przeznaczeniu ich, oraz wyjaśnienie o ile kapitały te mogą być użyte na pokrycie przewidzianych wydatków budowlanych. Stosownie bowiem do § 28 instrukcji zatwierdzonej przez Radę rządząca Król. Pol. z dnia 15 marca 1863 roku, składki dobrowolne, lub za pomocą rozkładu, mogą być dozwolone jedynie wtedy, jeśli kościół nie posiada żadnych innych funduszy.

2) Rozkłady winny być zaopatrzone w podpisy płacących.

3) Dokumenty w języku nierosyjskim winny być przetłumaczone na język urzędowy.

4) Przy staraniach o przyjęcie, lub odmowę przyjęcia legatów na rzecz kościoła, zagwarantowanych zobowiązaniami pociągającymi wydatki, winna być dołączona opinia władzy dycezyjalnej o tem, czy majątek zapisany, zabezpiecza dostatecznie wydatki zastrzeżone w zapisie.

5) Przy staraniach o przyjęcie zapisu w nieruchomościach, należy przedstawić dane o przestrzeni ziemi, znajdującej się w posiadaniu parafii, w celu wyjaśnienia czy darowizna może być przyjęta w naturze; nadto jeśli ziemia jest włościańska i na nią rozciąga się moc Ukazu z r. 1864 należy przedstawić opinie komisji włościańskiej czy ziemia ta może być wywłaszczona na rzecz kościoła.

6) Starania o otwarcie nowych parafii, przyłączenie do innych, utworzenie parafii duchownych, otwarcie cmentarzy i t. p. czynione przez uchwały wioskowe, gminne, lub mieszczkańskie, nie będą uwzględniane, uchwały te bowiem nie mają znaczenia, gdyż do ich kompetencji nie należy rozstrzygnięcie tych spraw.

7) Zebrania parafian kościołów filialnych również nie mają żadnego znaczenia, uchwały bowiem mają prawo postanawiać tylko ogół parafian.

8) Starania o utworzenie „parafii filialnych” nie mogą mieć miejsca, gdyż podobne parafie nieznane są w prawie. Parafianie tylko mogą się starać o otwarcie kościołów filialnych, przyłączenie ich do tych kościołów i pozwolenie na prowadzenie w nich aktów stanu cywilnego.

9) Przy przedstawianiu wykazu parafian, należy wykazywać ich z każdej miejscowości załudnionej oddzielnie.

10) Wszystkie starania niezgodne z tym cyrkularzem zwracane będą bez skutku.

(a) **Sprawa zasadnicza.** Związek przemysłowców i fabrykantów w Petersburgu nadesłał łódzkiemu komitetowi giełdowemu wyrok senatu w sprawie zasadniczej.

Wydział podatkowy petersburskiego rządu gubernialnego zaliczył do dochodów, podlegających opodatkowaniu, 6,586 rb. 82 kop. odliczonych przez Tow. akc. „M. A. Woronin, Lintz i Czerer” na kapitał ubezpieczeniowy robotników.

Firma wniosła skargę do senatu, który na zasadzie art. 370 p. 3 lit. a ustawy o podatkach, uznał decyzję rządu gubernialnego, co do zaliczenia rb. 6,586 kop. 82 do dochodów podlegających opodatkowaniu, za nieprawidłową.

(e) **Niepowodzenie handlarzy z Cesarstwa.** W miesiącu maju r. b. przybyło do Łodzi z górą 600 handlarzy z gub. wołyńskiej w celu zaprowadzenia w naszym mieście sprzedaży ulicznej na szerszą skalę lodów i owoców sezonowych, jak naprz. obecnie truskawek i czereśni. Każdy z przybyszów miał po przybyciu do Łodzi kapitału 50 rb., którym obracał, zakupując towar sprowadzany z Wołynia. Ponieważ handel uliczny w Łodzi bądź z powodu deszczów bądź też wskutek kryzysu w przemyśle nie cieszył się powodzeniem, więc też handlarze wołyńscy nie tylko potracili swoje kapitały, ale nadto nie mają czem płacić za mieszkanie i życie. Naradziwszy się onegdaj pomiędzy sobą postanowili zlikwidować cały interes i wyjechać w dniu 1 lipca st. st. w strony rodzinne.

(—) **Japońskie towary u nas.** Firmy japońskie, eksportujące jedwab i herbatę, które dotychczas wywoziły swój towar do Europy morzem Atlantykiem, wystarały się obecnie w Petersburgu w ministerium komunikacji o obniżenie taryfy na te towary na kolejach rosyjskich. Wobec tego firmy te zaczęły wywozić swe towary przez Syberję i Warszawę do Granicy i Aleksandrowa. Skorzystali już z tego niektórzy agenci handlowi w Łodzi i Warszawie i nawiązują stosunki z japończykami w celu sprzedaży u nas japońskiej herbaty i jedwabiu japońskiego.

(—) **Żydzi a wybory.** Senat wyjaśnił, że żydzi korzystający z prawa warunkowego zamieszkiwania na zasadzie 3 p. Najwyższego rozkazu z 21 lipca 1893 r. i rozporządzeń byłych ministrów spraw wewnętrznych z r. 1904 i 1907, jak również i żydzi korzystający z prawa zamieszkiwania poza granicami osiadłości na podstawie swojej specjalności lub rzemiosła — nie mogą brać udziału w wyborach państwowych.

(a) **Z magistratu.** Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Andrejewa, na którym w pierwszym rzędzie rozważano sprawę przedłużenia ulicy Pańskiej od Radwańskiej do Szosy Pabianickiej. Dla bliższego określenia przestrzeni, jaka zajęta ma być pod projektowaną ulicę, rozpatrywano opracowany przez geometrę przysięgłego p. Szymańskiego plan sytuacyjny. Z pośród 35 właścicieli, których części posesyi mają być zajęte pod ulicę, stawiło się sześciu, i ci podpisali deklarację, że zgadzają się dobrowolnie i bezinteresownie oddać na rzecz miasta żadaną przestrzeń gruntu ze swoich posesyj według planu sporządzonego przez geometrę.

— Drugą była sprawa zabrukowania kostkami granitowymi ulicy Mikołajewskiej i Nowomiejskiej przez firmę „Hordliczka i Stamirowski” kosztem 51,174 rb. Wobec tego, że potrzebny do zabrukowania kamień jest już przywieziony do Łodzi, przedstawiciel wspomnianej firmy, inżynier Ordyński, zapewnił, że rozpoczęte już roboty będą prowadzone energicznie, tak że w krótkim czasie będą wykonane z możliwą dokładnością.

— Z powodu wybojów w bruku drewnianym na ul. Piotrkowskiej na przestrzeni od Andrzeja i Głównej, magistrat łódzki przed paru miesiącami postanowił ułożyć zupełnie nowy koszt 52,000 rb. Ponieważ licytacja w pierwszym terminie nie dała żadnego rezultatu, a na drugi trzeba zbyt długo czekać, magistrat postanowił zaprojektowane wyżej roboty wykonać sposobem gospodarczym i w tym celu zwrócił się telegraficznie do gubernatora piotrkowskiego o decyzję w tej sprawie.

— Magistrat łódzki oddaje znajdujące się stragany na Starym Rynku w dzierżawę przedsiębiorcy, który płaci za nie rocznie 6,000 rb. Ponieważ termin dzierżawy wkrótce kończy się, magistrat postanowił wyznaczyć licytację z podwyższeniem sumy licytacyjnej.

(h) **Z wystawy rzemieślniczo-przemysłowej.** Roboty około budowy pawilonów na wystawie prowadzone są bardzo energicznie i jest nadzieja, że w pawilonie głównym około 8 lipca wystawcy będą już mogli przystąpić do dekoracji swych miejsc.

Pawilon pracy kobiet wewnątrz jest na ukoniecznieniu i najdalej w przyszłym tygodniu będzie zupełnie wykończony.

Pawilony prywatne powstają jeden po drugim. Piękna pogoda w dużym stopniu przyczy-

nia się do szybkiego postępu w pracy.

Roboty przy instalacji elektrycznej i gazowej są w pełnym toku. Wczoraj na posiedzeniu komitetu wykonawczego zaakceptowano plany budowy bramy tryumfalnej, wejściowej od ul. Dzielnej.

Postanowiono zaprowadzić sprzedaż biletów sezonowych i na otwarcie wystawy zaprosić delegatów rozmaitych stowarzyszeń.

Sekcja statystyczno-naukowa dziś wieczorem na posiedzeniu starszych i podstarszych cechów na placu wystawy rozda druki oraz zaproszenia na poszczególne posiedzenia rzemiosł.

(x) **Kompanio.** Kompania z Chojen wyjdzie w piątek dnia 28 b. m. pod przewodnictwem ks. proboszcza Mierzejewskiego do kościoła św. Stanisława Koski, gdzie połączywszy się z kompanią łódzką pod przewodnictwem ks. prałata Tymienieckiego, udadzą się na dworzec i stąd dalej koleją do Częstochowy.

Powrót nastąpi z niedzieli na poniedziałek, tak, że na miejscu kompanie będą o g. 5 rano. Bilety zamawiać można w parafiach na Dąbrówce i u św. Stanisława Koski po 2 rb. 50 kop. tam i z powrotem.

(a) **Zakończenie roku szkolnego.** Dziś o godzinie pół do 1-ej rozpoczął się w tutejszej szkole handlowej, przy ul. Dzielnej, uroczysty akt zakończenia roku szkolnego.

Sprawozdanie z uroczystości z powodu braku miejsca, umieścimy w jutrzejszym numerze.

(a) **Nominacja.** Dotychczasowy naczelnik powiatu łódzkiego, kapitan Kisielewicz, mianowany został sztab oficerem przy gubernatorze piotrkowskim.

(h) **Z rzemieślniczego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.** Dnia 30 b. m. w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 40, o godzinie 3 po południu odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków rzemieślniczego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

(x) **Stow. majstrów fabrycznych.** Na skutek zaproszenia Sosnowieckiego oddziału, łódzki Zarząd stow. organizuje wycieczkę do Sosnowca, w dniu 7 lipca r. b. celem zwiedzenia jednej z największych kopalni tamtejszych „Czeladź”. Zapisy przyjmowane będą w kancelaryi Stow. (Nowy Rynek nr. 6) do soboty 29 b. m. O ile się zapisze odpowiednia liczba osób, możliwym będzie uzyskanie obniżonej taksy za przejazd koleją.

(x) **Łódzkie zgromadzenie czeladzi pończoszniczej** urządza w sobotę d. 29-go czerwca w ogrodzonym lasku w Pana Litkiego (przystanek w Brusie), doroczną zabawę ogrodową. Początek o godz. 1-szej. Wrazie niepogody zabawa odbędzie się 30 b. m.

(x) **Zgromadzenie czeladników tokarskich** odbędzie posiedzenie w dniu 30 b. m. w lokalu własnym przy ul. Andrzeja nr. 44 o godz. 3 p. p.

(e) **Z Tow. opieki nad drzewostanem.** W dn. 21 b. m. odbyło się posiedzenie członków polskiego Towarzystwa opieki nad drzewostanem, na którym postanowiono wyznaczyć dla posiedzeń ferye do 15 sierpnia. Następnie po załatwieniu kilku drobnych spraw postanowiono przesłać za pośrednictwem komisarza policyi III cyrkułu podziękowanie rewierowemu Desztrukowi za zatrzymanie i pociągnięcie do odpowiedzialności, na mocy art. 145 o karach, doróżkarza, który złamał drzewko, jest to bowiem pierwszy wypadek zaopiekowania się przez policję całością drzewostanu.

(a) **Akc. tow. „Warrant”.** W tych dniach odbyło się ogólne zebranie roczne akc. towarzystwa składów towarowych „Warrant”. Obecnych było 6 akcyonaryuszów, reprezentujących 2269 akcji z prawem do 226 głosów. Na przewodniczącego powołano p. Juliusza Aszera, pióro trzymał p. Józef Lewin.

Sprawozdanie finansowe wykazało, że aktywa i pasywa stanowią rb. 3,581,537 kop. 16. Zatwierdzony na rok 1912 budżet wynosi rb. 73,290. Do rady wybrani zostali ponownie pp. Stanisław Jarczyński i Juliusz Aszer; pozostają zaś w radzie pp. Emil Eisert, Wilhelm Hordliczka i baron Juliusz Heinzel.

Do zarządu na miejsce p. Stanisława Hertzberga, który zrzekł się mandatu, wybrany został p. Józef Lewin.

Do komisji rewizyjnej weszli: pp. W. Bar-

telmus, P. Krinke, K. Lange, J. Prusicki i L. Jaworski.

(x) **Wieczór instrukcyjny.** W piątek dnia 28 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się wieczór instrukcyjny dla wszystkich oddziałów straży ogniowej ochotniczej łódzkiej w domu rekwizytowym III oddziału.

(e) **Ogrodzenie nowego parku.** W tych dniach przystąpiono nareszcie do robót około parkanu od strony ulicy Pańskiej, okalającego nowy park miejski. Roboty, po usunięciu niesumiennego przedsiębiorcy, powierzone zostały z licytacji majstrów ciesielskiemu p. Kazimierzowi Nowickiemu. Parkan będzie w części murowany o słupach murowanych i sztachetach drewnianych, które od strony parku pokryte będą siatką drucianą.

(e) **Ławki na cmentarzu.** Onegdaj na Starym cmentarzu katolickim ustawiono w alejach cmentarnych 40 ławek żelaznych, zakupionych staraniem obecnego dozoru cmentarnego, dla odpoczynku osób odwiedzających groby.

By uniknąć pewnego rodzaju schadzek, nie licujących z miejscem poświęcanem, pożądanem jest, a nawet koniecznym, ustanowienie stałego szwajcara, któryby miał dozór nad cmentarzem i jednocześnie osoby zachowujące się nieodpowiednio — wypraszał za bramę.

(e) **Szosa w parku.** Roboty około budowy szosy w nowym parku miejskim, przeznaczonej na aleję spacerową dla pojazdów, posuwają się dość szybko. Długość szosy wyniesie 4 i pół wiorsty. Przedsiębiorca Tyler zobowiązał się ukończyć roboty na 1 lipca 1913 roku, w którym to miesiącu, po ustawieniu ławek w parku, nastąpić ma otwarcie go dla użytku publiczności.

(e) **Ogród bez wody.** W początkach kwietnia roku bieżącego zaprowadzono w ogrodzie miejskim przy ul. Mikołajewskiej 52 hydranty dla polewania roślin i ustawiono motor do pompowania wody. Ponieważ budka nad motorem pomalowana była tylko dwa razy, a nie trzy, jak to zobowiązał się przedsiębiorca Tyler, więc komisya, wyłoniona z ramienia magistratu, robót tych nie przyjęła do czasu jeszcze jednokrotnego pomalowania budki. Lubo przedsiębiorca spełnił polecenie komisji jeszcze w początkach kwietnia, roboty jednak dotąd nie zostały przyjęte, wobec czego ogrodnik nie ma prawa użytkowania motoru mimo, że rośliny łakną wody.

(e) **Biuro adresowe mieszkań.** Właściciel domu przy ulicy Szkolnej pod nr. 23 p. Karol Sapiński, obrońca sądowy, otrzymał z ministerium koncesję na założenie w Łodzi kaucyowanego biura adresowego wolnych do wynajęcia mieszkań. Wobec tendencji odnalezienia odpowiedniego mieszkania w Łodzi bez drogo opłacanego pośrednictwa faktorów, biuro takie ma rację bytu i jest pożądane zarówno dla lokatorów, jako też i właścicieli domów.

(a) **Sprawy budowlane.** Komisya techniczno-budowlana, złożona z pp. wice-prezydenta p. Andrejewa, inżynierów miejskich Nebelskiego, Woźnickiego, komisarza 4-go cyrkulu P. Kamińskiego, brandmajstra straży ogniowej miejskiej Koczanowicza i dr. Mączewskiego, dokonała oględzin następujących nieruchomości: gmachu teatru „Casino“, w którym właściciele zamierzają urządzić scenę, na której dawane będą różne produkcje artystyczne, stanowiąc mające atrakcyę widowisk. Budynek uznany został przez komisję za odpowiedni; farbiarni Emdego przy ul. Zielonej nr. 18, którą postanowił rozszerzyć. Komisya nie znalazła przeszkód do wydania pozwolenia na projektowane roboty; domu Eisnera, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 111, gdzie skutkiem zarysowania się ściany frontowej, usunięto narażenie lokatorów z lewej strony gmachu. Komisya znalazła, że wszystkie zaprojektowane roboty dla wzmocnienia domu zostały wykonane według wskazówek komisji. Obecnie dom nie grozi zawaleniem. Komisya pozwoliła lokatorom, zamieszkałym w domu frontowym, wprowadzić się na powrót; nieruchomości Pajpa, przy ul. Mikołajewskiej nr. 113, gdzie właściciel postanowił odbudować spaloną przedziałnię. Komisya zgodziła się na wydanie pozwolenia na wzniesienie gmachu fabrycznego.

(a) **Echa napadu bandyckiego.** Zarząd kolei elektrycznych podjazdowych Łódź-Zgierz-Pabianice pokrył całkowicie koszty pogrzebu w sumie 49 rb. 75 kop. konduktora Wójcika, zabite-

go podczas napadu bandyckiego. Zarząd kolei wyznaczył rb. 500 nagrody za wykrycie bandyty, który podczas napadu na pociąg pod Ksawerowem zabił konduktora Wójcika.

(p) **Wypadki przy pracy.** W domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 217, robotnik Marcin Kancki, uderzony płytą żelazną, doznał pęknięcia kości w lewej nodze. Pogotowie przewiozło go do szpitala dr. Kruzszege. — W fabryce przy ul. Rzgowskiej nr. 10 maszyna urwała 14-letniemu robotnikowi, Grunowi Hejwie, lewą rękę. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu chłopcu opatrunku prowizorycznego, w stanie ciężkim z powodu znacznego upływu krwi, przewiózł go do szpitala Anny Maryi.

(x) **Zaginął w niedzielę rano i dotychczas nie wrócił do domu rodziców 10-letni Bolesław Banaszczuk, zamieszkały w Dąbrowce, przy ulicy Łącznej nr. 25. Chłopiec — blondyn, z niebieskimi oczami, ubrany był w czarne uczniowskie ubranie, kamaszki i czapkę z zielonym lampasem.**

(e) **Amator gęsiny.** Wczoraj w południe do piwni Szai Szpiro, przy ul. Zielonej pod nr. 1, zjawił się niejaki Rosenthal, handlowiec z Kalisza i najadłszy się gęsiny, kazał dać sobie resztę z trzech rubli. Gdy mu dano tę resztę, schował ją do kieszeni i ułotnił się, nie oddawszy 3-rublowki. Dogoniono go jednak na ulicy i aresztowano. Badany oznajmił, że chciał mu się jeść, a pieniędzy żadnych nie posiadał.

(x) **Zabity przez pociąg.** Pod stacją Łódź-Kaliszka pod pociąg pośpieszny wypadł i został zabity na miejscu bawiący się na planie synek dróżnika kolejowego, Kazimierz Bartkiewicz, półtora roku mający.

*

(a) **Tkacze zarobni w Zgierzu** zwołali onegdaj zebranie, na którym radzili nad obecnym swoim położeniem. Jak to już wspominaliśmy niejednokrotnie, z powodu zastoju w przemyśle tkacze zarobni, zarówno w Zgierzu, jak i w innych miejscowościach okręgu łódzkiego znajdują się od szeregu miesięcy w położeniu bardzo ciężkim. W samym tylko Zgierzu setki warsztatów z braku obstalunków stoją beczynnie. Nadto fabrykanci obniżyli płacę od wyrobu towaru tak, że obecnie wynosi ona 8 — 9 kop. od tysiąca wątków na warsztaty parowe i 6 — 7 na warsztaty ręczne; w czasach normalnych płaca ta wynosi 15 — 16 kop. na warsztaty parowe i 14 na warsztaty ręczne.

Na zebraniu poniedziałkowym tkacze zgierscy nie konkretnego nie uchwalili. Wkrótce odbędzie się w tej sprawie drugie zebranie.

Nadmienić należy, iż liczba warsztatów, należących do tkaczy zarobnych w Zgierzu wynosi około 660, w tem 360 parowych, a reszta ręcznych.

Większość tych warsztatów stoi beczynnie.

(a) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca gminy Chojny, Jana Pelkę, za użycie w bójce noża, na 3 dni aresztu.

(a) **Z kolejek podjazdowych.** Jeszcze w marcu zarząd kolejek podjazdowych zapowiedział, że z nastaniem ciepła powiększy liczbę pociągów na wszystkich kolejkach podjazdowych.

Stosownie do tej zapowiedzi na kolejce zgierskiej kursować miało 5 pociągów w dni powszednie a 8 w dni świąteczne, na kolejce aleksandrowskiej zaś 3 w dni powszednie a 4 w dni świąteczne.

Tak miało być od 1 kwietnia. Tymczasem czerwiec się kończy, frekwencya na kolejkach dobiegła punktu kulminacyjnego, a zarząd liczby pociągów nie zwiększa. Z tego powodu przejazd temi kolejkami, szczególnie kolejką zgierską stał się obecnie istną męczarnią; w niektórych godzinach panuje tam taki ścisk, iż pasażerowie duszą się formalnie. Doczepianie wagonów dodatkowych nie o wiele polepsza sytuację, natomiast obciąża służbę do najwyższego stopnia, wobec czego nietrudno o wypadek.

Zarząd nie powiększa liczby pociągów dla tego, że dzienny ruch pociągu kosztuje aż 50 rb. (?) Ale gdyby tenże zarząd słyszał ile narzekań i złorzeczeń płynie codziennie pod jego adresem, nie robiłby oszczędności kosztem zdrowia swoich pasażerów, tembardziej, że każdy pociąg na kolejce zgierskiej daje dziennie około 200 rubli dochodu, a więc przewyższa sumę wydatków w trójnasób.

(a) **Ucieczka aresztanta.** Onegdaj z aresztu policyjnego w Łęczycy zbiegł za pomocą wyłamania kraty w oknie aresztant Stanisław Grześkowiak, poddany pruski, oskarżony o sfałszowanie weksli.

Za zbiegiem rozestano listy gończe.

(x) **Z Piotrkowa.** Na wakującą posadę na-

czelnika depo stacji Piotrków kolei Warsz.-Wiedeńskiej mianowano inżyniera - technologa, Markowa, dotychczasowego pomocnika naczelnika depo kolei Mikołajewskiej.

Zmiany w ambasadach.

Posel rosyjski w Atenach, Swierbiejew, został zamianowany ambasadorem w Berlinie.

Gazety niemieckie poświęcają artykuły sympatyzujące z racyi mianowania Swierbiejewa ambasadorem w Berlinie. Zaznaczywszy jego zasługi dyplomatyczne, osiągnięte na poprzednich stanowiskach, szczególnie w Wiedniu, gazety oczekują od tej nominacji pomyślnego rozwoju stosunków rosyjsko-niemieckich.

Dzienniki paryskie donoszą, że ambasador rosyjski Izwolski, będzie z tamtejszego stanowiska odwołany na wyraźne żądanie Francji, która jest z działalności Izwolskiego niezadowolona. Izwolski prowadził poważne poufne rokowania z włoskim ambasadorem w Paryżu, Tittonim, bez wiedzy Francji, którą starał się wciągnąć w wir zawikłań włosko-tureckich.

Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości niema.

Zaburzenia w Chinach.

Tsao-er-siuń, spełniając rozkaz Juanszykaja, który podejrzewa monarchistów o organizację buntu wojskowego, polecił administracyi mandzurskiej przedsięwziąć środki energiczne w celu przerwania propagandy monarchicznej w Mandzuryi i dokonać egzekucji nad agitatorami aresztowanymi.

W mieście niema zupełnego spokoju, większość zakładów handlowych na przedmieściu północnem jest zamknięta, aresztowania i egzekucye trwają w dalszym ciągu. Biorący udział w rozruchach trzeci pułk został rozbrojony. Konsulatów zagranicznych strzeże wojsko, w nocy zaś po mieście krążą silne patrole. Przybywa jeszcze oddział 1500 ludzi dla wzmocnienia załogi.

Z Szanghaju telegrafują: „Z powodu braku pieniędzy postanowiono płace wszystkich chińskich urzędników zredukować do 60 dolarów. Niektórzy urzędnicy pobierali dotąd pensye nawet po 1000 dolarów.

Departament skarbu w Waszyngtonie dowiedział się, że Chiny odrzuciły 6 krajową pożyczkę w ilości 300,000,000 dolarów, prawdopodobnie wskutek żądania ustanowienia kontroli przez mocarstwa zagraniczne.

Również odrzucono wniosek rządów cudzoziemskich co do monopolu solnego.

Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

Śmierć Alma-Tademy. Znakomity malarz angielski Alma-Tadema, przebywający od niedawna w Wiesbaden na kuracyi, zmarł w 76 roku życia.

Katastrofa z samojazdem. Z Paryża telegrafują: Podczas wyścigów samojazdowych o wielką nagrodę, zdarzył się wczoraj w południe smutny wypadek. Samojazd jednego z uczestników wyścigu Collinet'a wywrócił się w pełnym biegu, z powodu zepsucia hamulca. Collinet zabity na miejscu, pałacz śmiertelnie poraniony.

Wypadek z armatą. W szkole artyleryjskiej w Calais przy nabijaniu działa skutkiem niedomknięcia zamku nabój wybuchnął wstecz i poranił ciężko 3 artylerzystów oraz oficera.

Balony sterowe. Między Brukselą a Paryżem ma być zaprowadzony stały ruch osobowy za pośrednictwem balonów sterowych. Ruch ten ma się rozpocząć za kilka dni.

Katastrofa kolejowa. W pobliżu stacji Todmorden, na linii kolejowej Liverpool-Leeds wykołował się pociąg ekspresowy. Na miejscu zginęły 4 osoby, ponadto z 20 ciężko rannych podróżnych zmarły 3 osoby. Cały pociąg uległ zupełnemu zniszczeniu.

Katastrofa nad Niagarą. Rozmiary onegdajszej katastrofy załamania się pomostu na przystani nad Niagarą, są w dwójnasób większe, aniżeli głosiły o tem pierwsze wiadomości. Według dzisiejszych sprawozdań, liczba utopionych i zabitych dochodzi do 50.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. I zjazd techników w-mechaników polskich. Z okazji VI zjazdu techników polskich w Krakowie we wrześniu r. b. odbędzie się również I zjazd techników-mechaników polskich. Zjazd będzie obradował nad wszelkimi kwestyami zawodowymi, obchodzącymi techników-mechaników. Dotychczas zgłoszono następujące referaty:

1) Przemysł hutniczo-żelazny w Galicyi i możliwość jego rozwoju w przeciągu najbliższych lat dziesięciu. 2) O najnowszych metodach kalkulacji w fabrykach. 3) O rentowności fabryki maszyn rolniczych w Galicyi. 4) Cennik prac inżynierów mechaników i elektrotechników (na wspólnym posiedzeniu z elektrotechnikami. 5) O silnikach do popędu elektrowni. 6) Historyczny rozwój motorów Diesla. 7) Problemy awiatyczne.

Komitet zjazdowy zwraca się do wszystkich techników-mechaników z usilną prośbą o współpracownictwo w zorganizowaniu zjazdu przez wskazywanie prelegentów na zjazd i spraw aktualnych, które zjazd zająćby się powinien oraz o żywą agitację w celu jaknajliczniejszego wpiśnięcia się na uczestników zjazdu.

Wszelkie pisma należy nadsyłać pod adresem: inż. Jan Weber — Kraków, Franciszkańska nr. 4.

— O domowych nauczycielach. Ofiarnością społeczeństwa polskiego, pracą usilną młodzieży akademickiej, od lat 47 istnieje w Krakowie „Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego“. O pracy wśród kolegów, o jakości i ilości niesionej im pomocy materialnej świadczą corocznie wydawane sprawozdania.

Chcąc przynajmniej w małej części spłacić dług wdzięczności zaciągnięty względem społeczeństwa, zarząd stow. utworzył w łonie Tow. „Komisję informacyjną“ mającą na celu przychodzić w pomoc publiczności w wyszukiwaniu zdolnych korepetytorów i guwernerów. Czyni to zupełnie bezinteresownie. Z drugiej strony Tow. pragnie tą drogą przyjść niezamożnym akademikom z pomocą. Mając do rozporządzenia wybitny zastęp fachowych sił z pośród akademików, Tow. jest w możności zadowolić wszelkie życzenia w tym kierunku, dostarczając specjalistów do każdego przedmiotu i obsadzając nimi lekcje zgłoszone, guwernerki, zajęcia biurowe i t. d.

Na wszelkie zapytania w tym kierunku zarząd odpowiada odwrotnie. Adres: Komisja informacyjna, Dom akademicki Kraków ul. Jabłonowskich nr. 10.

ZE LWOWA. Wybory rektorów. Rektorem uniwersytetu lwowskiego wybrany został, jak donoszą ze Lwowa, profesor fizjologii dr. Adolf Beck.

Rektorem politechniki wybrany został pr. Edwin Hauswald.

— Sledztwo przeciw Huskowskemu, literatowi, który niedawno dokonał zamachu na dzierżawcę hotelu „Imperial“ p. Bogusiewiczza, stwierdza domysły co do jego stanu umysłowego. Huskowski przebywa obecnie w szpitalu więziennym. W tych dniach zostanie poddany badaniom psychiatrycznym.

Włamanie do urzędu pocztowego w Podgórzu.

W nocy z piątku na sobotę włamali się, jak donieśliśmy, do urzędu pocztowego w Podgórzu jacyś sprawcy i skradli stamtąd 19,000 koron. Rabunek ten został częściowo już przez prowadzone w Katowicach sledztwo wyjaśniony. Sledztwo wykazało, że sprawców było czterech mianowicie; należał do tej szajki krakowianin, 32-letni Salomon Falek i trzech żydów z Kró-

lestwa Polskiego. Włamywacze wsiedli w sobotę rano o godz. 4 w Krakowie na pociąg, a o 8-ej byli już wszyscy w Katowicach. Jechali przez Szczakowę i Mysłowice. W Katowicach zajechali do domu gościnnego niejakiej Warckiej przy ul. Stawowej; w gospodzie tej gromadzą się międzynarodowe szumowiny społeczne. Tam przyłączyli się do szajki dwaj bliscy kuzyni właścicieli domu zajezdnego 24-letni Alfred Freund i 25-letni Malwin Pick, pośrednicy katowiccy, znani dobrze tamtejszej policji.

Szajka oznajmiła Freundowi i Pickowi, że ma wiele sprawunków do załatwienia, a ci ofiarowali jej swoje usługi. Chodzili zatem po sklepach i handlach, czynili rozmaite zakupy i mieniali pieniądze. W ten sposób wymienili na rosyjskie i pruskie pieniądze kilka tysięcy koron w rulonach po 5 i 10 koron, a więc takich, w jakich zostały te korony w Podgórzu zrabowane.

Dopiero około południa dostała policja katowicka depezę z Krakowa, donosząc o włamaniu podgórskiem i natychmiast rozpoczęła sledztwo. Zawiadomiła przedewszystkiem o włamaniu właścicieli wszystkich banków w Katowicach i okolicznych miastach. Właściciele banków odpowiedzieli, że już od rana chodzą jacyś ludzie po kantorach i zmieniają w większej ilości rulony, zawierające austriacką monetę. Między tymi ludźmi poznano Freund'a i Pick'a. O godz. 6-ej po południu udało się wreszcie Pick'a wysledzić i aresztować, reszta włamywaczy się ulotniła.

Tego samego dnia wieczorem aresztowano na stacyi w Bytomiu Salomona Faleka i Alfreda Freund'a, i to dzięki tylko przypadkowi. Pewien właściciel hotelu w Katowicach, jadąc do Bytomia, zauważył w Królewskiej Hucie dwóch podejrzanych ludzi, jak chytkiem wsiedali do pociągu, jadącego w stronę Bytomia. Jeden z nich był Freund, którego widział, jak w jednym z banków w Katowicach zmieniał pieniądze. W Bytomiu zawiadomił policję, która natychmiast aresztowała obu podejrzanych. Byli to Salomon Falek i Alfred Freund. Falek przy aresztowaniu dobył brauninga i chciał strzelać, został jednak w czas ubezwładniony. Znalezione przy nim około 1700 kor. w złocie i srebrze, miał nadto także monetę pruską i ruble rosyjskie; przy Picku znaleziono tylko 151 koron w srebrze.

Falek miał jeszcze elektryczną latarkę, taką samą, jaką włamywacze pozostawili w kasie podgórskiej, ciemne okulary, kupione w Krakowie, rosyjski paszport i przepustkę.

W ostatnich czasach mieszkał on w Krakowie przy ojcu, który jest muzykantem. Falek jest dobrze znany policji krakowskiej, za kradzieże był kilkakrotnie karany, raz nawet więzieniem siedmioletnim. Jest to wysoki, barczysty mężczyzna, bez zarostu, o kobiecym wyrazie twarzy. — Wyjeżdżał od czasu do czasu do Katowic, Mysłowic i do Będzina na konferencye z bandytami rosyjskimi. W Podgórzu on prowadził całą szajkę. W Katowicach nocował zawsze w gospodzie Warckiej.

Falek odłączył się po południu od reszty towarzyszy, którzy odjechali podobno do Królestwa. — Około godziny 6 po południu zgłosił się jeden z tej szajki do Banku Ludowego w Mysłowicach z prośbą o wymianę 500 koron na ruble rosyjskie. Urzędnik zatelefonował do policji, lecz pieniądze wypłacił, i nim nadszedł policjant, włamywacza już nie było. Ułotnił się, mając w kieszeni ruble rosyjskie.

Dotychczas stwierdzonem jest, że sprawców włamania było czterech, między nimi aresztowany Salomon Falek. Natomiast Pick i Freund osobiście w rabunku udziału nie brali, pośredniczyli tylko i ułatwili bandytom w wymianie pieniędzy. Policja ma jednak dokładny rysopis tych trzech włamywaczy, którzy zbiegli. Są to, jak wspomnieliśmy, żydzi z Królestwa Polskiego. Jeden pochodzi z Łodzi, dwóch z Będzina; włamywacz z Łodzi jest krótkowidzem, nosi okulary, liczy około 26 lat, jego towarzysze z Będzina liczą 30—34 lat.

Gdyby policja katowicka była otrzymała w sobotę rano depezę o włamaniu w Podgórzu, niewątpliwie wszyscy włamywacze siedzieliby dzisiaj pod kluczem.

Z KRÓLESTWA.

Sprzedaż fabryki. Częstochowska fabryka zapalek, założona niegdyś przez spółkę „Gehlg

i Huch“, ostatnio prosperująca pod firmą „Sachs i Piesch“ przeszła w tych dniach na własność rosyjskiego fabrykanta zapalek szwedzkich Łapszyna, nieomal monopolisty tego artykułu w całym państwie.

Ze zmartwienia. W Kielcach uczeń klasy czwartej jednej ze szkół miejscowych, Rz... pod wpływem zmartwienia, że nie otrzymał promocyi, targnął się na swoje życie.

Kula rewolwerowa przebiła mu klatkę piersiową i utkwiała w płucach. Choremu dzięki szybkiej pomocy lekarskiej na razie nie grozi niebezpieczeństwo.

Wykłady łaciny.

Minister oświaty wydał okólnik o wykładach łaciny w gimnazyjach; okólnik ten będzie w tych dniach rozesłany kuratorom okręgów naukowych.

W okólniku owym minister zaznacza, że „niejednokrotnie rewizye gimnazyj ujawniły w znacznej ilości ich bardzo niski poziom wiedzy uczniów w zakresie łaciny i niedostateczne zaznajomienie z kulturą świata starożytnego“.

Zjawisko to uważa minister za „nienormalne“ i „niedopuszczalne szczególnie teraz, kiedy w krajach zachodnich, jak naprz. w Niemczech, zauważyć się daje w gimnazyjach usilne uczenie języków starożytnych“.

Wobec tego minister zaleca radom pedagogicznym i dyrektorom gimnazyj, by zwrócili poważną uwagę na odpowiednie postawienie wykładów łaciny. Wszystko to dotyczy również wykładów greki.

Pozatem minister żąda od kuratorów okręgów naukowych, by zakomunikowali mu, ilu uczniów uczy się greki w każdej klasie każdego gimnazjum.

Przed wyborami w Ameryce.

Komitet narodowo-demokratyczny wybrał na tymczasowego swego prezesa Parkera 570 głosami. Brian otrzymał 506 głosów. Wyborom towarzyszy silne wzburzenie.

Prasa postępową Stanów Zjednoczonych wygłasza życzenie wycofania obydwu kandydatów na prezydenta, Tafta i Roosevelta, by tym sposobem uratować od rozbicia stronnictwo republikańskie.

Stronnictwo demokratyczne, wobec konfliktu pomiędzy Taftem i Rooseveltem, przez co stronnictwo republikańskie podzieliło się na dwa odcienia, wysuwa znów na pierwszy plan swego dawnego kandydata, Briana.

Powstanie w Albanii.

W Konstantynopolu ogłoszono komunikat urzędowy z doniesieniem, że skutkiem podmawienia kierowników ruchu albańskiego, którzy oskarżali rząd o reakcję, zdezerutowali kapitan, 9 poruczników i około 50 żołnierzy. Z tej liczby aresztowano w klasztorze Prilep i Dibri dwóch oficerów i 2 żołnierzy, 16 żołnierzy wróciło do oddziałów dobrowolnie. Sledztwo w toku.

Wobec wrzenia między bułgarami w Albanii malissorskiej wysłano tam wojsko, żeby przeszkodzić im do przyłączenia się do powstania albańskiego.

Ostatnie wiadomości z Albanii stwierdzają rozszerzenie się ruchu powstańczego, zmierzającego coraz widoczniej do autonomii.

Na granicę Czarnogóra wysłano pośpiesznie batalion piechoty. W okręgach ipejskim i dyakowskim ześrodkowano 36 batalionów. D. 21 b. m. Fasil-pasza z 5 batalionami przy 8 działach rozpoczął atak na Junik. Po niewielkiej utarcze albańczycy pod ogniem kartaczownic ustąpili w wązki przesmyk, będący kluczem do Malezyi. Fasil-pasza posunął się ku Kialcamariny. Na pomoc z Dyakowa wyruszyły 4 bataliony z 5 kartaczownicami. Albańczyków w wąwozie jest 6,000. Oczekiwana jest bitwa.

Wojna włosko-turecka.

Koła urzędowe potwierdzają, że siły wojsk tureckich, zgromadzone naokoło Smyrny, wynoszą około 90,000.

Gen. włoski Amiglio założył protest przeciw uchwałę delegatów ludności greckiej z grupy wysp Sporadów, ogłaszającej autonomię i rozkazał zdjąć flagę autonomiczną z gmachu rządowego, a wywiesić trójkolorową flagę włoską.

TELEGRAMY.

BUKARESZT, 25 czerwca (wł.) Rumuński prezydent ministrów Majorescu przybywa w tym tygodniu do Wiednia, gdzie będzie konferować z ministrem spraw zagranicznych, Berchtoldem. Majorescu będzie też przyjęty przez cesarza na posłuchaniu. W konferencji Majorescu z hr. Berchtoldem weźmie udział także poseł austriacki w Bukareszcie ks. Fuersteuberg.

BIAŁOGROD, 25 czerwca (wł.) Dzisiejsze posiedzenie Skupczyny było widownią skandalicznych zajęć. Pomiedzy posem Agatonowiczem a ministrem wojny przyszło do ostrej wymiany słów, zakończonej ciężkimi obelgami zwróconymi do ministra, który odpowiedział w jeszcze ostrzejszym tonie. Wszczął się hałas i zamieszanie, które doszło do najwyższego punktu, kiedy prezes ministrów oświadczył, że wobec tego, że inicjatywa obelgi wyszła ze strony Agatonowicza, gabinet nie widzi się w obowiązku przeproszenia posła.

BIAŁOGROD, 25 czerwca (P.) Skupczyna przyjęła w pierwszym czytaniu projekt prawa o nadzwyczajnym kredycie 21½ milionów na potrzeby wojenne.

WIENIĘ, 25 czerwca (P.) W komisji parlamentarnej do spraw Bośni poseł Laginia wniósł projekt połączenia Bośni pod względem państwowo-sądowym z Chorwacją, Sławonią i Dalmacją. Socyaldemokrata Renner złożył wniosek o rozszerzeniu konstytucji Bośni i dopuszczeniu przedstawicieli sejmu do obu delegacji.

ZAGRZEB, 25 czerwca (wł.) Cuvaj czyni sokołom chorwackim trudności, nie chcąc im pozwolić na odjazd do Pragi, gdzie mają uczestniczyć we wszechsłowiańskim zjeździe sokolskim.

Prof. uniwersytetu w Zagrzebiu, Borkowić, nie mogąc otrzymać żadanego urlopu, podał się do dymisji ze swego stanowiska.

KILONIA, 25 czerwca (P.) Stowarzyszenie techników otwiera czteroletnie kursy politechniczne dla osób obu płci, według programu politechnik niemieckich z wydziałami mechanicznym, elektrotechnicznym, budowlanym i inżynierjno-melioracyjnym.

LIZBONA, 25 czerwca (P.) Skończyło się ogólne bezrobocie tkaczy w Covilcao.

LONDYN, 25 czerwca (P.) Lloyd George oznajmił w izbie gmin, że zabierze milion z pozostałości budżetu i 6½ miliona na pokrycie dodatkowego budżetu marynarki, co do czego wnieśli wkrótce projekt prawa.

TEBRYZ, 25 czerwca (P.) W pobliżu wsi Kurkandy wybuchła bitwa między oddziałem Reszid-ud-mulka i szachsewenami, których napad z trudnością został odparty. Wstrzymano wymarsz oddziału rządowego do Seraby, ponieważ otrzymano wiadomość o skupieniu się szachsewenów na drodze do tej miejscowości.

Z ostatniej chwili.

Kraków, 26 czerwca (wł.) Jutro w Klubie literacko artystycznym w Krakowie z inicjatywy Klubu słowiańskiego odbędzie się uroczystość poświęcona pamięci Pałackiego, którą zagał prof. Zdziechowski. Odczyt wygłosi Fr. Koneczny.

Kraków, 26 czerwca (wł.) Wczoraj zjazd lekarzy rządowych obradował dalej w domu Towarzystwa lekarskiego.

Mówili: dr. Bore z Drohobycza „O tyfusie płamistym“ i dr. Kalikst Krzyżanowski „O reformie służby zdrowia“. Następnie przemawiał dr. Adolf Horst.

Po południu rozpoczął się dalszy ciąg obrad w zakładzie Anatomii patologicznej prof. dr. Borowicza.

Wiedeń, 26 czerwca (wł.) „N. Fr. Presse“ zajmuje się we wczorajszym numerze na miejscu naczelnem odezwą, podpisaną przez członków

Czesław Artur Weil

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Wiedniu dnia 24 czerwca, przeżywszy lat 29.
O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych, pogrążeni w głębokim żalu
Matka, narzeczona i rodzina.

2546

W czwartek 27 b. m. o godzinie 8-jej rano w kościele św. Krzyża, przed ołtarzem Naj. Maryi Panny Nieustającej pomocy, jako w dniu Imienin odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

Ś. † P.

Władysława Łuczkowskiego

na które zaprasza krewnych życzliwych i znajomych.

2350

żona z rodziną.

petersburskiej Akademii umiejętności, posłów do Dumy, kilku literatów i generałów, książąt i hrabiów rosyjskich, wystosowaną „do Europy“, przed którą oskarżają Austrię z powodu „strasznych okrucieństw“, popełnianych na rusinach nietylko w Galicyi, lecz i na Bukowinie. Podpisani oświadczają, że „na razie nie mają zamiaru odrywać Galicyi wschodniej“ od Austrii i że chcą pozwolić, aby rusini jeszcze jakiś czas, stojąc pod opieką Rosyi,—żyli w Austrii.

Wiedeń, 26 czerwca (wł.) „Pesti Naplo“ podaje sensacyjną wiadomość, że przyczyną katastrofy parowca „Królowa Elżbieta“ był zamach polityczny. Na okręcie jechał bułgarski minister Sarafow, który wiozł ze sobą z Petersburga nader ważne dokumenty. Niewykryci dotychczas sprawcy chcieli dokumenty te zdobyć za wszelką cenę i wywołali pożar, aby w popłochu dokonać rabunku. Pożar wybuchł w najwyższych kajutach I klasy. Sarafow spostrzegł jednak niebezpieczeństwo, wybiegł z aktami z kajuty i pierwszy rzucił się do Łodzi ratunkowej. Pasażerowie zeznali, że zanim zdołano spuścić łódzie ratunkowe, widzieli płynących w pław do brzegu trzech serbów i jakąś damę. Kapitan zeznał, że podczas pożaru rozchodził się silny zapach siarki, której zupełnie nie było na okręcie. Tajemnicze osoby, dopłynąwszy do brzegu, znikły bez śladu.

Disseldorf, 26 czerwca (wł.) Wczoraj aresztowano tutaj, jak donosi „Lok. Anz.“, rosyjskiego porucznika Nikolskiego. Są poszlaki, że Nikolski, zatrudniony jako korespondent, w jednej z fabryk metalowych, był w ścisłych stosunkach z kapitanem Kosuwiczem, aresztowanym za szpiegostwo.

Widzimy jaki strach ogarnia państwo „Bojaźni Bożej!“

Berlin, 26 czerwca (wł.) Ostawiony hakatysta, ks. Feja, występuje na łamach dzisiejszego „Tagu“ z artykułem, domagającym się bezwzględnie nauki religii dla dzieci polskich w języku niemieckim i uskarża się, że spowiedź odbywa się po polsku.

Berlin, 26 czerwca (wł.) Na podstawie informacji, zasiągniętych w rosyjskiej ambasadzie, twierdzi dzisiejszy „Berl. Tagebl.“, że nominacja Swierbiejewa była zupełną niespodzianką dla ambasady i że wiadomość, jakoby stała ona w związku z ostatnim pobytem Wilhelma

na Korfu jest błędna, cesarz bowiem nie zna bliżej Swierbiejewa.

Lipsk, 26 czerwca (wł.) W głośnym procesie przeciwko 23 damom, oskarżonym o spędzenie płodu, sąd skazał wszystkie na więzienie od tygodnia do 10 miesięcy.

Londyn, 26 czerwca (wł.) Głodówka uwięzionych sufrażystek trwa. Karmią je przemocą.

Irkuck, 26 czerwca (wł.) Na karawanę pocztową, która wiozła 62 pudy złota z kopalni leńskich, podczas przeprawy przez rzekę Lenę na przystani Żygalowo, napadło 8 zbrojnych zesłańców.

Konwój dał kilka salw do napastników i zabił przywódcę, którym, jak się okazało, był 24-letni Komarow, dawny student moskiewski. Jeden ze współników został aresztowany, reszta zbiegła.

(x) Ślub. Wczoraj o godz. 8-jej wieczorem, w kościele św. Krzyża został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy córką tutejszego obywatela i fabrykanta Józefa Lissnera, a Piotrem Tyłmanem, synem Antoniego Tyłmana, obywatela i fabrykanta w Skarżysku gub. radomskiej.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego“

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

Poleca: obrazki religijne, pocztówki artystyczne w wielkim wyborze. 163

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 26/VI 1912 roku.)

	Ząd.	Ofiar.		Ząd.	Ofiar.
Czeki na Berlin . . .	48.60	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta . . .	91.80	90.80	Akc. Lilpopy . . .	—	—
5% Pożyczka z 1906	105.75	104.75	„ Putiłowskie . . .	—	—
5% Pożyczka z 1906	105	104	„ Rudzki i S-ka	128	124
Przemysłowa I-jej em.	489.50	489.50	„ Starachowickie	—	—
II-jej „	389.50	349.50	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie . . .	822.50	812.50	„ Łodzi.	428	414
4% Listy Ziemięskie . .	88.70	87.70	Rudzki i S-ka n. ak.	—	—
4% „	—	—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
4% Listy Warsz.	92.85	91.85	B-ku Dysk. Warsz.	404	457
4% „	87.80	86.80	Akcyje Zyrard. zakł.	288	288
5% L. Łódz. 4 i 5 s.	—	—	5% Oblg. Warsz.	—	—
4% L. Łódz. s.	—	—	4% L. Częstochowy	—	—
Bank H. Łodzi n. ak.	—	—	Bank Państwa . . .	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i pręd. wia- trów (metrów na sekundę)	U w a g i
25/VI 1 po poł.	742.1	+24,4	48	Pn Z 1	Z dnia 25/VI Temperatura max. +28,8 C., min. 12,5
25/VI 9 wiecz.	741.8	18,4	84	Pn W 1	Opadu 0.0 mm
26/VI 7 rano	742.2	20,2	74	Pd W 1	

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja

(Czas petersburski różnica 37 minut wcześniej).

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.25, b) 6.55, 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.10, 5.00, g) 6.10, 6.40, h) 8.45.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.40, j) 7.22, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.00, n) 4.35, o) 5.15, p) 8.08, q) 11.00, 8.55, 6.20, 10.00

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.13; do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.54, 5.50.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 10.51, 12.22, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03

List pewnej młodej modystki.

Panna Celina Bartet jest młodą modystką, pracującą na ulicy Saint-Denis w Paryżu. By dojsć do swego magazynu, zmuszoną jest ona odbyć długą drogę wpoprzek Paryża. „Od kilkunastu miesięcy, pisze ona, przechodząc przez most na Sekwanie, uczułam silne bóle w żołądku, pojawiające się tak nagle, jak uderzenie pioruna. Najwidoczniej jest to wynikiem ostrego powietrza rzeczno-go. Zjadam zaraz kawałek czekolady, lecz czuję się tak osłabioną, że z wielką trudnością mogę się dowlec do mego magazynu, po przyjsciu do którego jestem tak wyczerpaną, że tylko filiżanka gorącego mleka, łaskawie ofiarowana mi przez iną przełożoną, zdolna jest miule trochę do sił przyprowadzić. To samo często przytrafia mi się i wieczorami. Skutkiem tego była zupełna niezdołność trawienia. Posiłki ciężą mi w żołądku i często miewam wymioty. Męczą mnie również bóle głowy i zupełnie jestem bezzilną, co nie trudno zrozumieć, gdyż nie odżywiam się dostatecznie. Chudnę z dnia na dzień i naprawdę zaczynam się niepokoić stanem mego zdrowia”. Pewnego razu przeczytała ona opis wyleczenia się pewnej osoby Pastyłkami Węgłowiemi Belloca i nie omisszała zaraz ich spróbować. Środek ten w krótkim czasie zupełnie przywrócił do zdrowia nieszczęśliwą dziewczynę, która bez wątpienia w kilka miesięcy potem umarła-by z wycieńczenia i braku sił. „Od czasu, kiedy zażywam pastylki Belloca, pisze ona, czuję się zupełnie inną. Po kilku pierwszych pastylkach już czułam się doskonale, odczułaś po jedzeniu więcej nie miałam i przestałam wymiotować. W dwa dni później ustał i ból głowy, skutkiem czego nabrałam trochę nadziei. Bóle, które miewałam dawniej przy przechodzeniu przez most, nie powróciły więcej. Po upływie dwóch tygodni byłam zupełnie wyleczoną. Otrzymałam siły, świeżość cery, wesołość i to wszystko przy bardzo małych wydatkach, gdyż jedną z wielkich zalet pastylek Belloca jest i to, że są one dostępne zarówno dla biednych, jak i bogatych”.

Panna Celina Bartet.

Paryż, 18 Lutego 1896 r. Podpisano: Celine Bartet, modystka. Zażywanie Pastyłek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie inne lekarstwa. Pastyłki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw odczułości po jedzeniu, migrenie, spowodowanej ziem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólem żołądka i kiszek. Pastyłki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić. Dostać je można we wszystkich aptekach. Próbowano naśladować Pastyłki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomylki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc“ i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob, Paris. P. S. Na żądanie Pastyłki Belloca można zamienić Węgłem Belloca w proszek, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewnem. Pastyłki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery. Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić. Cena pudełka pastylek Belloca rb. 1. Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych.

Paryż, 18 Lutego 1896 r. Podpisano: Celine Bartet, modystka. Zażywanie Pastyłek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie inne lekarstwa.

Pastyłki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw odczułości po jedzeniu, migrenie, spowodowanej ziem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólem żołądka i kiszek.

Pastyłki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić. Dostać je można we wszystkich aptekach. Próbowano naśladować Pastyłki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomylki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc“ i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob, Paris.

P. S. Na żądanie Pastyłki Belloca można zamienić Węgłem Belloca w proszek, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewnem.

Pastyłki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery. Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić. Cena pudełka pastylek Belloca rb. 1. Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

- A** Meble różne z czterech pokojów sprzedam zaraz wyjeżdżając. Zawadzka 46-1, 5364-10-4
- A** Meble różne, wyjeżdżając, sprzedam tanio. Konstancyńska 45-11, oficyna. 5400-5-5
- A** Meble z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio: salono-we, ze stołowego i sypialnego pokojów, szafy, biurko, bibliotekę, obrazy, etażerki, szafkę kawalerską, stoliki. Piotrkowska № 223-2. 5485-10-1
- A** Meble rozprzedam tanio z 3-ch pokojów, oraz maszynę nożną. Południowa 24-14. 5372-3-3
- A** gent inkasent potrzebny do sprzedaży artykułów spożywczych, niemiecki wymagany. Oferty sub „Kawa“ Rozwoju. 5435-1
- B** ajecznie tanio sprzedajemy piękne alpagowe marynarki i peleryny. Piotrkowska Nr. 128, miesz. 15. 5401-3-2
- B** ryczka mało używana i koń z zaprzęgiem do sprzedania. Radwańska 36. 5384-3-3
- B** ezwarunkowo 5 lat można nosić garnitur ze „skóry-angielskiej“, lokcie 50 kop. Piotrkowska 128-15. 5402-3-2
- B** iliet loteryj 5 klasy № 00959, skradziono. Przestrzega się iż takowy jest nieważny. Fr. Dordański, Nowe-Chojny ul. Sokola № 3. 5424-3-2
- B** ardo eleganckie mieszkanie w ogrodzie, 3 pokoje z kuchnią, pokojem dla służby, elektrycznym oświetleniem i centralnym ogrzewaniem i wszelkimi wygodami od 1/14 lipca do wynajęcia. Wiadomość w administracji, ulica Widzewska № 135, 5461-3pt.p-1
- B** ryczki nowe do sprzedania. Widzewska 35. 5418-2-2

- C** ulkiernia i restauracja przy klubie i teatrze w mieście fabrycznym do sprzedania tanio, byle zaraz. Andrzeja № 6, Tambeli. 5455-3-1
- D** o sprzedania bryczka węgierka, Dzielna Nr. 52. 5405-3-5
- D** o sprzedania mało używane maszyny do plisowania i fantazyjnych rurek. Wiadomość w sklepie Wolszlegera, Dąbrowa № 14. 5301-6-5
- D** o wynajęcia od 1 lipca frontowe 3 pokoje i kuchnia z wygodami, strona słoneczna, elektryczne oświetlenie. Radwańska № 7. Wiadomość u stróża. 5197-5-4
- D** o sprzedania zaraz 3 drewniane domy do rozebrania. Wiadomość: Widzewska № 135 w administracji. 5462-3pt.p-1
- D** o sprzedania plac 35 1/2 x 56 lokci z domkiem o 4 mieszkaniami. Wiadomość u stróża, Dzielna 26. 5474-1
- D** om do sprzedania o 4 mieszkaniami, murowany na Chachule przy szosie pabianickiej, niedaleko cmentarza ewangelickiego, Jan Steleżyński 21. 5465-2-1
- D** om nowy, murowany o 7-miu mieszkaniami w Pabianicach do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Widzewska 36 w piwiarni. 5488-3-1
- F** ortepian krótki zegar do sprzedania. Północna 24. 5422-3-2
- G** ospodarka, 8 morgowa przy rzecze, przy lasach, 200 owocowych drzewek, staw, 6 worst szosą za Pabianicami sprzedam za 2700 rb. Oferty pod „B.B. 40“. 5299-3-2
- G** ospodarstwo 18 morgowe do sprzedania na dogodnych warunkach. Orla 25. — Paweł Dyla jeden lub dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Ul. Cegielniana 86 m. 8. 5475-5-1

- K** awalerskie pokoje z osobnym wejściem z wygodką i usługą, Długa 72. 5466-3-1
- K** wiliku trzeźwych, dzielnych i pracowitych stolarzy budowlanych może się za dobrą płacą zaraz zgłosić, Główna 17. 5464-2-1
- L** okaj (kawaler) z dobrmi świadectwami, poszukuje zajęcia, może wyjechać. Staro Zarzevska 27 m. 16. 5442-2-2
- M** undur uniwersytecki, kłitel, sprzedam. Przejazd 49-11.
- M** łody człowiek z wykształceniem III-ch klasowem, z prowincji, poszukuje jakiegolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod „Młody“. 5479-2-1
- N** atychmiast poszukuje 3,500 rb. gotówki na 1 numer hipoteki, ostatni termin do 27 czerwca. Oferty składać pod „5500“ w Rozwoju. 5446-2-2
- N** auczyciel udziela korepetycji; zastąpić 4-6. Mikołajewska 9 m. 2. 5545-10-4
- O** tomiana juta kryta, duża, oraz szafka kuchenna do sprzedania. Główna 24 m. 16. 5072-6-5
- O** dstąpię koncesję na szkołę jednoklasową. Oferty pod „Koncesya“ w „Rozwoju“.
- O** tomiana i tremo dębowe do sprzedania. Zachodnia 39-14.
- O** d rodowitej francuzki chęć o brać lekcje francuzkiego: iteratura i konwersacya. Wiadomość: Andrzeja 28 m. 5; od 2-jej do 4-jej. 5490-1
- P** otrzebne zdolne spódniczarki i pod ręczne. Ul. Miedziana № 1 m. 1. 5477-1
- P** rzyjmę chłopca do praktyki krawieckiej. Widzewska 148.
- P** otrzebny subjekt rutynowany do składu win i towarów kolonialnych. Oferty pod „Subjekt“ uprasza się o składanie w Adm. niniejszego pisma. 5480-3-1
- P** otrzebny stangret żonaty. Ul. Przejazd 78 u gospodarza.
- P** otrzebny chłopiec. Ul. Anny № 1. 5480-1
- P** oszukuję posady za maszynistę lub za palacza, posiadam świadectwa. Oferty w „Rozwoju“ A. G. 5396-3-3
- P** okój umeblowany na drugim piętrze do wynajęcia. Wiadomość: Główna 9 u stróża. 5460-3spt-2
- P** ralnia do sprzedania; ul. Dzielna Nr. 25. 5406-3-3
- P** otrzebne prasowaczki. Dzielna № 22. 5456-2-2
- P** okój umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 32, Kolubiński. 5459-3spt-2
- P** ralnia do sprzedania bardzo tanio, w dobrym punkcie. Wiadomość w pralni, ul. Zachodnia № 24. 5417-3-2
- P** otrzebna chemiczarka. Zachodnia 44. 5424-3-2
- P** okój z kuchnią zaraz z widokiem na park miejski, a także widna suteryna o trzech oknach od frontu. Ulica Radwańska 35. polskiej nauczycielce oddam pokój za udzielanie 6 godzin lekcyj tygodniowo. Łaskawe oferty w Rozwoju dla „O.P. 38“.
- P** okój dla panienek z utrzymaniem lub bez. Piotrkowska Nr. 135 m. 8. 5385-3-2
- P** rośby, sprawy karne, apelacye, kasacye, kontrakty, paszporty zagraniczne. Dawid Makow, Widzewska 36. 5478-1
- P** okój umeblowany od 1 lipca do wynajęcia. Dzielna № 31 m. 32, Kamińska. 5438-2-2
- P** alacz obeznany dobrze z kołtem, poszukuje zajęcia, ul. Dąbrowska № 1 m. 16. 5472-2-1
- P** ower nowy z wolnem kołem tanio do sprzedania. Południowa 27 m. 26. 5465-3-1
- S** klep i dwa pokoje z oddzielnym wejściem do wynajęcia zaraz lub od 1-go lipca. Wiadomość: ul. Staro-Szlachetkowa 1 w Zgierzu. 5482-3-1
- S** łusarz lub elektrotechnik w młodszym wieku, niech się zgłosi. Targowa 43 m. 16; między 8 a 9 wiecz. 5476-1
- S** tróż potrzebny. Ulica Nawrot Nr. 46. 5391-3-5

- S** koczony prawnik udziela lekcji, przygotowuje do szkół oraz na świadectwa. Mikołajewska 46 m. 3, od 9-11 i 4-5. 5450-3-2
 - S** tudent IV kursu moskiewskiego uniwersytetu poszukuje kondycyi. Edmund Sojecki, Widzewska 39-17. 5135-d
 - S** klep rogowy do sprzedania od 1 lipca, spożywczo-dystrybucyjny. Benedykta 58. 5487-3-1
 - S** klep spożywczy w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Piotrkowska 294. 5468-3-1
 - W** yżel 4-0 miesięczny, wabi się Mał, zaginął Proszę odprowadzić za wynagrdzeniem. Ul. Pańska 18; od godz. 8-jej wiecz., stróż wskaże. 5380-3-3
 - Z** a 50 rubli może każdy zarobić od 8 do 14-tu rubli dziennie, Aleksandrowska 28 m. 24.
 - Z** powodu wyjazdu sprzedam fortepian w dobrym stanie za rb. 65. Wiadomość: Południowa № 20 m. 40; od 7-9 wiecz. 5469-2-1
 - Z** magle do sprzedania. Przędzalniana 96. 5451-3-2
 - 6500** ulokuje na 1-ym numerze murowanego domu razem lub częściowo, może być w Chojnach, Bałutach, Rudzie. Zawadzka 10, Niemierski. 5473-1
- ### Zagubione dokumenty.
- B** aczyńska Józefa zgubiła paszport wydany z gminy Hotel, pow. Pinczowskiego, gub. kieleckiej. 5246-3-2
 - J** an Paszkiewicz zagubił paszport, wydany z gminy Brus, pow. łódzkiego oraz książeczkę legitymacyjną, wydaną z tejże gminy. 5397-3-3
 - K** onstanty Chorąży zagubił paszport wydany przez wojska gminy Chojny, pow. łódzkiego. 5493-3-1
 - L** eon Sądkiwicz zgubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Grohmana. 5470-1
 - M** ichał Bartochowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. D-ra Angensteina, 5486-1
 - M** aryanna Borkowska zagubiła paszport wydany z pow. łaskiego, gm. Utrata, gub. piotrkowskiej. 5419-3-2
 - S** kradziono kartę od paszportu wydaną z fabryki J. Johna, na imię Edwarda Rychtera.
 - S** łanistaw Lewy zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Heintzla i Kunitzera. 5447-3-2
 - T** omasz Osiecki zagubił paszport wydany z gm. Karniewo, pow. makowskiego, gub. tomżyńskiej. 5445-5-2
 - T** omasz Karczmarek zgubił paszport wydany z gm. Karszew, pow. kołskiego, gub. kaliskiej. 5433-5-2
 - Z** aginął paszport na imię Wojciecha Szymczaka, wydany z gubernii kaliskiej, pow. konińskiego. 5423-5-2
 - Z** aginął paszport wydany z gm. Rądogoszcz na imię Elzy Szyndel. 5429-5-2
 - Z** aginął paszport na imię Aleksandra Kankowskiego wydany w Warszawie. 5454-3-2
 - Z** aginął paszport na imię Anasztazy Galoch, wydany z gm. Biernacice, gub. kaliskiej, pow. tureckiego. 5448-5-2
 - Z** aginął paszport wydana z gminy Wola Wężykowa na imię Marcina Gliwny, gub. piotrkowskiej. 5407-3-3
 - Z** aginął paszport wydany z gm. Radzików, pow. błońskiego, gub. warszawskiej, na imię Józefa Leszczyńskiego. 5398-3-3

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczościowe
Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od g. 10-1. Telef. 26-26. 507-d

Dr. S. SZNITKIND
Średnia № 2. 1117
Kosmetyka lekarska (piegi przyszcze, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczościowe.
Przyjmuje od 8-jej do 2-jej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-jej.

D-ka Felicya Goldberg
Mieszka obecnie 3993
ul. Piotrkowska 107.

Dr. med. Wincenty LUKASZEWICZ
b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi. 1784
Zawadzka № 10.
Chor. wewnętrzn., kobiece i dzieci.
Przyjmuje od 10-12 r. i od 4-6 w.

Dr. GUSTAWA 3544
ZAND-TENENBAUMOWA
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (ulkolet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 10-11 i od 7-8.

D-r. Eugenia Kerer-Gerszuni
choroby kobiece.
Przyjmuje od 5-6 po poł. W niedziele od godz. 9 do 12-jej rano. 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-08

Dr. med. Leyberg
Ch. skóry, weneryczne i moczości. Godziny przyjęć: 10-1 i 5-8. Dla pań 4-5 poczekalnia oddzielna W niedziele od 8-1-jej.
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-34.
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7; w niedziele od 10-11. 2857

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielnia krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7, po południu. 168

SPECIALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „506“.
ZACHODNIA № 33.
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6 w Niedziele 9-3. 2897

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczościowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. 15-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedzielę i święta 8-12 r.

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 18-08
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1420

Dr. L. PRYBULSKI
POWRÓCIŁ.
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZO- PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1420

№ 91
Korzystna okazja
taniego kupna niezbednych rzeczy
Wielki wybór!!!
Piotrkowska № 91.

№ 91
Obuwie skórkowe
i płócienne pierwszo-
rzędnych fabryk, sanda-
ły, skorochody, pantofle teni-
sowe, artykuły podróżne wszel-
kie wyroby gumowe, cerata, lino-
leum, angielskie palta nieprzemakalne
i peleryny, bielizna impregnowana, pitki,
zabawki, najlepsze gumki dermatynowe i t. p.

Ceny znacznie niższe!!!
Towar wyborowy!!!

Uwaga! I. BAUMGARTEN
Piotrkowska № 91.

Uwaga!

Wszystkich towarów!!!
Wielka wyprzedaż
w magazynie wyrobów gumowych

2059 N. B. Obejrzenie towaru nie obowiązuje do kupna.

PRZECIWI RZEZĄCZCENajnowszy środek
„Salo-Pichilin”wynalazł k. aptekarza
B. Konkel w Petersburgu,
działa szybko i radykalnie, przez
lekarzy jest uważany za środek
racjonalny.Działa również sku-
tecznie w przypad-
kach ostrych, jako też
i chronicznych i w
przeciągu krótkiego
czasu usuwa najpor-
czywsze wydzielinę.Sposób nżycia dołączony do
każdego pudełka. Prawdziwy ty-
lko w puszkach metalowych po
rb. 1-1 rb. 1 kop. 80.Do nabycia: w aptece
R. Prokmana, w Warza-
wie, Frata № 16, tel. 40-63.
Wysył. za zalicz. Przesyłka
podług taryfy pocztowej.

1587

MŁODY KUPIECz kapitałem 15—20 tysięcy po-
szukuje solidnego interesu. Zgło-
szenia proszę adresować Łódź,
główna poczta Skrzyńska 155,
„S. E.” 2127—5—1**Skład piwa**zaraz lub od 1-go lipca r. b. do
odstąpienia. Wiadomość w bro-
warze Braci Gehlig, ul. Ogro-
dowa № 9. 2352—3—1**Zagubiono**świadectwo zaliczeniowe za №
26895 na sumę 42 rub. 25 kop.
z przesyłki Łódź-Fabr. Trytuzna
№ 74567 wydane mi przez eks-
pedycję towarową dr. żel Fabr.
Łódzkiej w dniu 5/IV r. b., któ-
re należy uważać za bezwar-
tościowe. K. W. Hartmann.**Udzielam lekcji gry na
Mandolinie**po cenach przystępnych.
Zawadzka № 49 m. 17. 2544Pełnomocnik Moskiewskiego
Związku Giełdowego Odpo-
wiedzialnych Pracowników.**PROONUJE OSOBOM
PŁCI OBU**pragnącym w krótkim czasie
otrzymać posady: Buchalterów,
pomocników buchaltera, kasye-
rów, rządów domów lub ma-
jątków ziemskich, przedstawicieli
i pełnomocników różnego
rodzaju firm, zarządzających ma-
gazydami, składami, biurami itp.
zgłosić się pod niżej wskazany
adres. — Przyjęcie do Związku
wymaga wniosku członkowskie-
go w sumie rubli 3,000 i referen-
cyj z poprzednio zajmowa-
nych posad. — Na odpowiedź i
ustawę 4 marki 7-kopiejkowe. —
Osobiście: Nowo-Zarawska 20,
m. 10, w dni powszednie od go-
dziny 7 wiecz., w święta do 4 pp.
Adres Zarządu Związku
MOSKWA, Miasnicka № 27.
2228**Dr. Stanisław Lewinson
powrócił****CHOROBY WEWNĘTRZNE**
Wschodnia 53, (róg Cegielińskiej)
przyjmuje od godz. 8—9 r. i od
5—7 po poł. 2158**LOKAL**odpowiedni na piwiarnię obok
lasu do wynajęcia. Wiadomość
na miejscu przystanek „Zdrowie”
kolei elektrycznej Konstanytown-
skiej lub u Weinberga, ul. Za-
ciłodnia 11. 230.**Kto niechce być siwym,**niechaj używa płyn „Terai”, A. Wisławskiego, „Terai” usuwa
także łupież. Skład główny L. Spiess w Łodzi. 1922

III Żądać wszędzie. III

**Zjednoczone fabryki
Wyrobów Ogniotrwałych
dawniej C. KULMIZ**

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w s. 1850.
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Halbstadt
(Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiiowane.

**Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Dinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Rurki.**Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych
przedmiotów. — Robotników obecnie około 1500.

REPRZENTANT na Łódź i okolice:

**B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca 3,
Telefon 547. 1845****Zakład przewozowy
A. JANOWSKIEGO**w Łodzi, ul. Skwerowa Nr. 8. — Tel. Nr. 18-08.
FILIA: Konstanytownska 14. — Telefon 13-36.Przeprowadzki, opakowanie i
składy do przechowania mebli. 2097**Różne ładne mieszkania i sklepy** 2152z wszelkimi wygodami, wannami, oświetleniem elektrycznym do
wynajęcia od 1-go lipca, róg Tuszyńskiej i Rzgowskiej № 7,
rynku Geyera. Dowiedzieć się można codziennie od 12 do 6-jej.**Potrzebni zaraz
introligatorzy.**Wiadomość u I. Piotrow-
skiego, Kalisz, Łazienna. 3. 2526**DO WYNAJĘCIA** 2280Piotrkowska 117,
7 pokoi z kuchnią, I piętro, na
interes i mieszkanie, również po
3—2, także drewniane budynki**DO SPRZEDANIA.****3 lub 4 pokoje** 2284z kuchnią i wygodami, elek-
trycznością, z frontu, od 1 lip-
ca do wynajęcia. Tamże
pokój frontowy kawalerski, Wi-
dzewska 145, stróż wskaże.

Lekarz-dentysta

St. Dąbrowski

powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie
przy Leczniczy.
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-08
1823 (róg Rozwadowskiej № 1).Na popisie p. C. Waszczyń-
skiej w sali Stowarzyszenia Wza-
jemnej Pomocy Pracowników
Handlowych Chrześcian, zagi-
nęła parasolka lub przez
pomyłkę wzięta. Proszę o zwró-
cenie takowej: Łódź, Bałuty, Za-
wadzka 7, miesz. 14 lub do kan-
celaryi Stowarzyszenia. 2520**Uzdolnieni blacharze**znajdą stałe zajęcie w zakła-
dzie R. Wallisa, Wólczajska
85 w Łodzi. 2316**Do składu aptecznego**potrzebny starszy praco-
wnik z językiem niemieckim;
zgłaszać się piśmiennie do adm.
„Rozwoju” „S. S. № 100”. 2522**SKRADZIONO WEKSEL**na 500 rubli wystawiony przez
Adama Nowaka na zlecenie Ja-
na Michalskiego, jako świadko-
wie podpisani Andrzej Wasiaś
i Antoni Wasiaś. Zastrzega się
przed nabyciem, gdyż weksel
nieważny. 2518**Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej**przy Stow. Wzajem. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej
Nowy Rynek № 6Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na po-
sady techniczne wszelkich stopni.
Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału
jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy Feliks Przedpełski.

Biuro Wydziału ulica Władzewska № 145 jest czynne co-
dziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-jej w po-
łudnie i od 8 do 9-jej wieczorem. 549